

Wrzesień i październik to miesiące pamięci narodowej. W tych dniach wspominamy poległych żołnierzy, tych, którzy uczynili ze swego życia wielką ofiarę, żebyśmy mogli żyć w wolnej i szczęśliwej Polsce. Ale przecież oddawanie im hołdu i pamięci nie musi być smutne. Zobaczcie, jak to robili Wasi koledzy ze szkoły.



W numerze:

Na planie filmu o wojnie

Akrostychy na ważne tematy

Lekcja kleksografii

Dlaczego czasami się nie rozumiemy?

Kalambury

Bitwa nad Bzurą?
Byłem tam!

Rowerowa wyprawa

KONTAKT:

Szkoła Podstawowa
im. Jana Pawła II w Paprotni
ul. Sochaczewska 112
96-515 TERESIN

tel. (0-46) 861-53-93

mail:
szkolne.wiesci.pap@gmail.com
www.sppaprotnia.edu.pl
<http://press.juniormedia.pl>

Na planie filmu o wojnie

Na początku sierpnia w miejscowości Witkowice, koło Sochaczewa, kręcono kilka finałowych scen serialu pt. „Czas honoru”. Tak się złożyło, że i ja tam byłem. Mogłem po raz pierwszy w życiu zobaczyć pracę ekipy filmowej przy

powstającym filmie.

Poszczególne sceny były

powtarzane kilka razy, a aktorzy grali z wielkim zaangażowaniem.

Na planie filmowym spotkałem:

Roberta Kozyrę, Macieja Zakościelnego, Antoniego Pawlickiego,

Jakuba Wesołowskiego, Jana Jankowskiego i wielu innych znanych aktorów. Na pamiątkę pozostaną mi zdjęcia z czołowymi

postaciami tego znanego serialu.

Cieszę się, że miałem możliwość

Jak widzicie postrzelałem sobie!

Sympatyczne gesty

Z panem Janem Jankowskim

poznania tylu znanych osób.

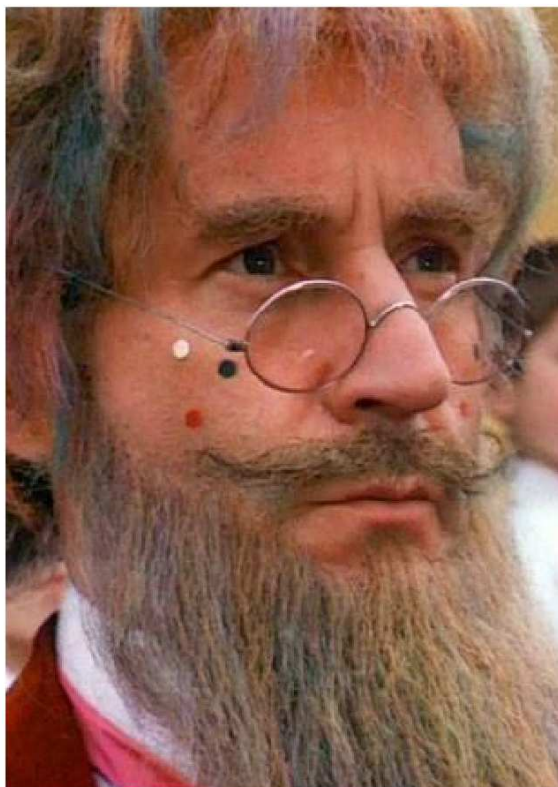
Napisał
Alek Kałan
z klasy IV a

Na jednej z październikowych lekcji języka polskiego urządziliśmy sobie w klasie IV b zajęcia z kleksografii. Polegały one na tym, że każdy z nas chlapnął na kartkę farbą lub atramentem, a następnie mógł ją złożyć lub nią poruszać, aby farba rozprowadzała się w ciekawy sposób. Byli również tacy, którzy dorysowali swoim kleksom ciekawe elementy. Potem każdy z nas zajął się opisem swojego dzieła. Dzisiaj prezentujemy Wam historię wymyśloną przez Bartka.

Ślad niedźwiedzia?

Pewnej słonecznej niedzieli będąc w lesie, zauważyłem ślady niedźwiedzia.

Krocząc po tych śladach, doszedłem do jego jamy. Po chwili usłyszałem dziwne odgłosy dochodzące z niej. Było to chrapanie. Pomyślałem, że nie będę misiowi przeszkadzał i powoli odszedłem. Nagle coś obok trzasnęło, jakby łamanie gałęzi. Stał za mną niedźwiedź, który się właśnie obudził. Nie zdążyłem nawet pomyśleć o strachu, a już byłem na drzewie. Z tego wszystkiego nie zauważyłem, jak z kieszeni wypadły mi kanapki. Spojrzałem w dół, a tam zwierzę pałaszowało moje drugie śniadanie, pozostawiając tylko papier.



Oczekałem jeszcze chwilę i zszedłem. Papier po kanapce był wygnieciony i podeptany, ale cenny, ponieważ miś odbił na nim swoją łapę. Łapę? Raczej wielkie łapsko, co ledwo mieściło się na kartce. Wyglądem przypominało... Eee, nic nie przypominało.

Kleks opisany przez Bartka

Jestem piekarzem,
codziennie piekę dobry chleb
dla dobrych ludzi.

Paulina Piotrowska

To było po prostu jakieś czarne mazidło. Oczywiście swoje trofeum zabrałem do domu.

**Bartek Tomasziewicz
z klasy IV b**

Jestem rolnikiem, sieję zboże tam, gdzie mam pewność, że urośnie.

Marcin Dylik

Poniżej widzimy kleks Oli

Jestem uczennicą,
ponieważ staram się
wykonywać moje obowiązki
i uczyć się z lekcji na lekcję.

Martyna Kaźmierczak

W następnym numerze zaprezentujemy pracę Oli Jankowskiej, chociaż już dziś macie możliwość pocwiczyć swoją wyobraźnię na plamce wykonanej przez tę koleżankę. Może ktoś z Was spróbuje opisać ją w ciekawy sposób?

Akrostychy na ważne tematy

Nie wiem czy wiecie, że akrostych to wiersz, w którym niektóre z liter układają się w dodatkowe znaczenia. Najczęściej są to litery pierwszych w wersie wyrazów lub ostatnie litery słów znajdujących się na końcu linijek. Na jednej z pierwszych wrześnieowych lekcji Wasi koledzy z klasy VI a postanowili zabawić się w poetów. Oto niektóre z akrostychów powstałych podczas tych zajęć. Sami je oceńcie.

Jestem uczennicą,
codziennie dowiaduję się
czegoś nowego.

Katarzyna Klocek

Jutro wielki dzień,
Urodziny me,
Tysiące prezentów dostanę,
Raduję się,
Odmieni się życie.

Wielki świat woła mnie.

Śmiechem przywitam dzień,
Wierszem obudzę słońce,
I uroczystość zacznie się.
Ale to był tylko sen.
Tak wspaniałego jeszcze nie
miałam.

Paulina Piotrowska

Już niedługo gimnazjum.
Ukończymy szóstą klasę.
Temat zapiszemy.
Razem się tam wybierzemy.
Okaże się że:
W dal pójdziemy.
Świat zwiedzimy,
Wrócimy do domu
I będziemy marzyć

A
To są tylko marzenia.

Damian Kuchta

Już idę w dal,
Uderza w oczy słońce,
Teraz jest ranek,
Radośnie
Odsłania mi drogę.

Wiatr wieje.

Śpiewają ptaki,
Wesoło ruszam w świat
I zobaczę góry, i lasy.
Ale będę jednak pamiętać,
Ten mój mały własny świat.

Iza Wójcik

Kalambury wykonali uczniowie klas czwartych:
Ula Ciesielska, Natalia Lot, Jakub Falba, Adrian Czarkowski

Jestem rolnikiem, więc staram się mieć
jak najlepsze zbiory. **Łukasz Zdanowski**

Jestem listonoszem.
Przynoszę ludziom ważne i
radosne wiadomości.

Iza Wójcik

Jestem piłkarzem,
reprezentuję nasz kraj
w tym pięknym sporcie.

Damian Kuchta

Bitwa nad Bzurą?

Byłem tam!

W niedzielę 18 września, o godzinie 16.00 w Sochaczewie, na Polach Czerwonkowskich odbyła się rekonstrukcja wielkiej bitwy nad Bzurą i obrony Sochaczewa w 1939 roku. Widowisko historyczne pt. Miasto w ogniu wyreżyserował Bogusław Wołoszański. Opowiadał o mało znanej, lecz bardzo bohaterskiej obronie Sochaczewa.

Cała obrona trwała trzy i pół doby, miał miejsce w dniach od 13 do 16 września

Dowódcą II batalionu był major Feliks Kozubowski. Rekonstruktorzy ubrani byli w mundury polskie i niemieckie. Wydawali komendy i okrzyki w obu językach.

Pan Wołoszański komentował to, co działo się na polu bitwy. Było dużo strzałów i wybuchów.

Najbardziej podobały mi się działa armatnie i czołgi. Widowisko było ciekawe i byłem zadowolony, że rodzice zabrali mnie na nie. Po zakończeniu bitwy miał miejsce kiermasz pamiątek. Uczestnicy kupowali przedmioty związane z wojskiem. Nabyłem hełm z opaską AK oraz żołnierski chlebak.

Kacper Burzyński z klasy IV a

Jeszcze przed przedstawieniem, już od godziny 11 można było obejrzeć pokazy sprawności historycznego sprzętu bojowego. Można było zobaczyć i usłyszeć wystrzały z armat, wydawanie komend, pokazy musztry,

Bitwa nad Bzurą

Zwana jest również przez historyków bitwą pod Kutnem. Stoczono ją w dniach od 9 do 18 września (niektóre źródła podają, że do 22) 1939 roku.

Po stronie polskiej walczyły dwie armie. Armia "Poznań" dowodzona przez generała Tadeusza Kutrzebę i Armia "Pomorze" pod dowództwem generała Władysława Bortnowskiego.

Po stronie niemieckiej mającej liczebną przewagę walczyły 8 Armia generała Johanna Blaskowitza, 10 Armia generała Waltera von Reichenau, Grupa Armii

Południe ("Sd") generała Gerda von Rundstedta.

Znajdujące się w rejonie między Włocławkiem, Kutnem i Łowiczem armie polskie tzn. Poznań i Pomorze 9 września dokonały między Łęczycą a Łowiczem przeciwwuderzenia w maszerującą ku Warszawie 8 Armie. Po początkowych sukcesach armia Poznań zdobyła Górę Świętej Małgorzaty,

Piątek i Łęczycę, a armia Pomorze Sobotę i Łowicz.

16 września wojsko polskie zostało okrążone. W nocy z 16 na 17 września armia Poznań rozpoczęła bitwę o przełamanie okrążenia między Witkowicami a Sochaczewem. Lotnictwo wojsk niemieckich bombardowało do zmroku armię polską. Tylko nielicznym grupom oraz generałowi Tadeuszowi Kutrzebie udało się wyrwać z okrążenia i przebiec się przez Puszcze Kampinoską do Warszawy i Modlina. Reszta oddziałów pomiędzy 18 a 22 września dostała się do niewoli.

Ktoś zapytał jaki sens wojskowy miała ta jedyna podczas kampanii wrześniowej batalia zaczepna. Po pierwsze zmusiła Niemców do zmiany planów działań, po drugie opóźniła kapitulację Warszawy,

walkę czołgów, potyczki rycerzy, strzelanie z łuku, pokazy kawaleryjskie oraz pokazy musztry i prowadzenia walki przez oddział Legii Nadwiślańskiej. Można też było przejechać się zabytkowymi pojazdami pancernymi.

Uważam, że warto było się wybrać w tym dniu na Pola Czerwonkowskie do Sochaczewa.

Mnie i mojej rodzinie najbardziej podobały się pokazy pirotechniczne, które doskonale imitowały wystrzały pocisków z dział i armat.

Kacper Krystosiak z klasy IV a

Rowerowa wyprawa

osłabiła wreszcie działania niemieckie na Lubelszczyźnie.

Warto wspomnieć, że w bitwie tej obok żołnierzy szeregowych w pierwszej linii natarcia szli wyżsi oficerowie. Ci dowódcy także ginęli. Wspomnę tutaj generała Stanisława Grzmota-Skotnickiego, który zmarł 19 września 1939 roku pod Tułowicami i majora Feliksa Kozubowskiego, który zginął w czasie obrony Sochaczewa w dniu 15 września i został pochowany na jednym z miejskich cmentarzy.

Bitwa nad Bzurą była jedyną przeprowadzoną na tak wielką skalę operacją zaczepną przeciwko III Rzeszy aż do 1941 roku.

Karolina Smolarek z klasy VI a

24 września wybraliśmy się, członkowie Szkolnego Koła Turystycznego, na wyprawę rowerową do Puszczy Kampinoskiej.

Zbiórka odbyła się o ósmej. Po przeliczeniu wszystkich uczestników i odzianiu się w gustowne kamizelki odbłaskowe ruszyliśmy w trasę. Celem podróży był najstarszy rezerwat leśny utworzony w 1936 roku z inicjatywy państwa Kobendzów - „Granica”.

Podczas podróży były dwa postoje. Jeden krótki, bo zaledwie dziesięćminutowy, a drugi dłuższy, półgodzinny. W czasie tego drugiego zwiedziliśmy kolejno Aleję Trzeciego

„Łącznik” posadzony przez Jana Nowaka Jeziorańskiego.

Na ścieżce dendrologicznej niektórzy pierwszy raz spotkali się z cisem, brzozą czarną czy grabem.

Ostatnim punktem naszej wycieczki był cmentarz wojenny w Granicy. Nie wiem czy wiecie, ale ta nekropolia z

okresu II wojny światowej swoim kształtem przypomina orła. Spoczywają na niej polegli w dniach 16 i 17 września 1939 roku żołnierze 7 Pułku Strzelców Wielkopolskich.

Przyznam, że powrót przez piaszczyste tereny okolic Zawad sprawił wielu z nas niemałe problemy. Do domu dotarliśmy na godzinę dwunastą. Po wyprawie byliśmy zmęczeni, ale zadowoleni.

Natalia Kamińska z klasy VI b

Tysiąclecia, skansen w Granicy, obejrzelśmy zabytkowe zabudowania Muzeum Kampinoskiego Parku Narodowego, przeszliśmy ścieżką dendrologiczną (drzewoznawczą) oraz odwiedziliśmy cmentarz wojenny.

W Alei oglądaliśmy dęby zasadzone przez znane osobistości. Były tam m. in. dęby "Aleksander" zasadzony przez prezydenta Kwaśniewskiego, "Prymas" zasadzony przez Józefa Glempa czy



Sprzątanie Świata POLSKA 2011

W poniedziałek 19 września po raz kolejny w naszej szkole miała miejsce akcja Sprzątanie Świata. Nasz klasa - II a - wspólnie z wychowawcą sprzątała ulicę Srebrną, a po powrocie do szkoły zjedliśmy smaczne kiełbaski.

Michał Bargieł z klasy II a

Oto wyniki tegorocznej akcji:

Klasa 0 a: zebrała 1 worek śmieci, najciekawszym odpadem okazała się paczka papierosów. Klasa 0 b: 1 worek i patyki; 1a: 1 worek i kawałek cegły; 1 b: 1 worek i pełen kartonik mleka truskawkowego; 2 a: 2 niepełne worki i opakowanie po ciastkach; 2 b: 2 worki oraz papierosy i butelki;

3 a: 3 worki i but; 3 b: 1 worek oraz łańcuch od roweru, kość i dętkę;

Jak widzicie, śmieci w naszym otoczeniu jest z roku na rok mniej i to jest pocieszające. Niestety, charakter tych nieczystości wskazuje na to,

4 a: półtora worka i paczkę papierosów; 4 b: 3 worki oraz kurtkę i dywan; 5 a: 2 worki i przyrząd murarski; 5 b: 4 worki i

felgę; 6 a: 1 worek duży i trzy małe oraz kurtkę, bluzę, buty; 6 b: 1 worek i bluzę.



Hasło tegorocznej akcji:

"Łasy to życie - chrońmy je!"

że uczniowie również nie pozostają bez winy!

Redakcja

Dlaczego czasami się nie rozumiemy?

Kłopoty z porozumiewaniem mogą wystąpić, gdy osoby rozmawiające ze sobą są w różnym wieku.

Młodzież używa innych nazw dla rzeczy lub dla ludzi, niż osoby starsze. Ja sam nie zawsze rozumiem o czym mówi mój szesnastoletni brat.

Moja ciocia, która mieszkała koło Białegostoku, mówiła tamtejszą gwara.

Miała wiele śmiesznych określeń, np. na podwórko mówiła: pole.



Kacper Burzyński
z klasy IV a

Problemy z komunikacją

Z własnego doświadczenia wiem, że z niektórymi osobami, nawet jeśli mówią po polsku, trudno się porozumieć. Przykładem jest tata mojego kolegi, który bardzo szybko

Do porozumienia

mówi i czasem mam problemy ze zrozumieniem go.

potrzebna jest

Kolejną przyczyną, która może powodować kłopoty w porozumiewaniu się jest

dobra w o l a!!!

ciche mówienie. Może to być uciążliwe dla osób starszych i słabo słyszających. Z



Czasami trudno przychodzi nam ustąpić!

"Szkolne Więści" redagują
członkowie Samorządu
Uczniowskiego:

Natalia Kamińska,
Paulina Zdanowska,
Ewelina Kwiatkowska,
Karolina Smolarek,
Jan Wróbel,
Natalia Tempczyk,
Ewelina Wiśniewska,
Natalia Lot,
Sylwia Kocińska,
Adam Misiak,

mówiącymi niewyraźnie, też ciężko się porozumieć.

Gabrysia Skrzypczuk

Damian Kuchta,
Adam Grzybowski,
Patrycja Gawor,
Weronika Guzik,
Joanna Kalinowska,
Patrycja Kulesza
oraz inni uczniowie szkoły,
wszyscy pod czujnym okiem
pani Lidii Stobieckiej, pani
Renaty Kałan, pana
Bartłomieja Figuta oraz pana
Artura Plichty